

ks. Zbigniew Paweł Maciejewski

# Przyjaciele z nieba

---

*Jak we właściwy sposób  
modlić się do świętych?  
Obcowanie świętych  
w praktyce.*

© ks. Zbigniew Paweł Maciejewski

© Fundacja Nasza Winnica

Redakcja:

zespół

Zdjęcie z okładki:

fotolia.pl

Projekt okładki:

ks. Krzysztof Drzazgowski

ISBN 978-83-946081-8-7

Fundacja Nasza Winnica

pl. Jana Pawła II 3, 06-120 Winnica

tel. 501 231 895

[fundacja@funawi.pl](mailto:fundacja@funawi.pl)

---

# Wstęp

Pewnego dnia Wiktoria, moja znajoma, powiedziała swojej mamie: **„Przekaż wujkowi Zbyszkowi (czyli mnie), by napisał książkę o tym, byśmy więcej modlili się do świętych.”**

Mniej więcej takiej treści SMS otrzymałem od mamy Wiktorii. Wiktoria sama nie mogła tego napisać – miała wtedy cztery lata, nie posiadała jeszcze tej umiejętności.

Tak zrodziła się idea tej małej książki.

Chciałbym, by przypomniwała ona o naszych przyjaciółach w niebie, o tym w jaki sposób mamy się do nich zwracać i kim powinni być w naszym życiu wiary.

A samą książeczkę dedykuję oczywiście **Wiktorii**. Niech wzrasta w miłości Jezusa.

*ks. Zbigniew Paweł Maciejewski*

*Winnica,  
Uroczystość Wszystkich Świętych, 2017*

---

# Świętych obcowanie

Niektóre wyrazy starzeją się i wychodzą z użycia. Słowo „**obcowanie**”, mimo że się zestarzało i normalnie już tak nie mówimy, długo nie wyjdzie z użycia, bo znalazło się w pacierzu. A z pacierzem jest tak, że wbity jest tak mocno w świadomość i język, że brakuje odwagi, by „podnieść rękę” na jakiegokolwiek słowo.

Na długo zatem zostaną nam słowa: „zdrowaś”, „owoc żywota”, „nie wódź”, „jam” i inne – także nasze „obcowanie”.

Co znaczy to „obcowanie”? A konkretnie „**obcowanie świętych**”? Po łacinie ten fragment brzmi: „**communio sanctorum**” i znaczy po prostu „**wspólnota świętych**”. I już jest trochę jaśniej – prawda?

Święci w tym wyrażeniu to nie tylko oficjalnie błogosławieni i kanonizowani, ale wszyscy wierzący. Jeśli ty, czytający teraz tę książeczkę, wierzysz w Jezusa to... jesteś święty.

W taki sposób Biblia mówi o wierzących.

Spójrzmy na początek Listu do Filipian. Paweł pisze: „Paweł i Tymoteusz, słudzy Chrystusa Jezusa, **do wszystkich świętych** w Chrystusie Jezusie, którzy są w Filipi, wraz z biskupami i diakonami.” (Flp 1,1)

Słowo „święty” nie oznaczało w tym wypadku heroiczności cnót jakiegoś człowieka, szczególnych jego dokonań czy przeżyć, ale pewnego wybrania - „wyjęcia” z normalnego porządku świata.

**Święty w Biblii to ktoś „oddzielony”, przeznaczony dla Boga.** I dzisiaj w takim sensie mówimy o świętym czasie czy poświęconych przedmiotach. Oznacza to, że przeznaczamy je Bogu.

**My także „przeznaczeni” jesteśmy Bogu.**

Ta świętość, która płynie z samej wiary, nie oznacza, że nie mamy się starać o świętość w sensie dążenia do doskonałości. Piszę „dążenia”, bo pełni doskonałości nigdy do końca nie osiągniemy.

## **Cicha i piękna**

### **Święta Maryja, Matka Jezusa**

*Powiedziała „fiat” - „niech się stanie” i przyjęła do swego łona Bożego Syna. Jej najpiękniejsze wizerunki przedstawiają ją gdy trzyma na kolanach Jezusa i wskazuje na Niego. Nigdy nie zatrzymuje na sobie. Doświadczyła największej łaski i do tej łaski nas prowadzi.*

## **Widział serce człowieka**

### **Święty Ojciec Pio**

*Ten święty kapucyn to nie tylko stygmaty. Zdjęcia przedstawiające jak odprawiał Mszę świętą są świadectwem tego, że widział Boga. Widział też skrytości ludzkiego serca, i widział, że w tych sercach jest miejsce dla Boga.*

## **Jezu, ufam Tobie**

### **Święta Siostra Faustyna**

*Przypomniała Kościoła wiarę w Miłosierdzie Boga – największy Jego przymiot. Bóg wybiera to co małe i niemocne, by zawstydzić wielkich i uczonych.*

Wróćmy jednak do „obcowania świętych”. Ten artykuł wiary wyraża przekonanie, że **wszyscy święci (wszyscy wierzący) są ze sobą we wspólnocie.**

Mówiąc „wszyscy” mam na myśli wierzących na tym świecie a także wierzących w niebie i w czyśćcu.

Ta wspólnota oznacza pokrewieństwo, podobieństwo, ale także jakąś formę komunikacji i oddziaływania.

Wszystko to wynika z faktu, że **chrześcijanin wszczepiony jest w Ciało Chrystusa, które wszystko jednoczy.**

Jesteśmy zatem razem – **Kościół chwalebny** (zbawieni w niebie), **Kościół cierpiący** (oczyszczający się w czyśćcu) oraz **Kościół pielgrzymujący** – trwający na ziemi.

Będąc razem wzajemnie na siebie oddziałujemy, wpływamy. Trudno wyjaśnić naturę tego oddziaływania, ale wierzymy w nią. Wierzymy, że nasza modlitwa za naszych braci w czyśćcu pomaga im.

## **Usłyszała Słowo**

### ***Błogosławiona Laura Vicuña***

*Usłyszała kiedyś w kościele słowa: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich.” (J 15,13)*

*Potraktowała je na serio i oddała swoje życie za nawrócenie mamy.*

## **Wielki raban w niebie**

### ***Wszyscy Święci***

*Jest ich naprawdę dużo. Wyznawcy i męczennicy. Duchowni i świeccy. Młodzi i starzy. Z „papierami” kanonizacyjnymi i „nieautoryzowani”. Jesteś z nimi w dobrym towarzystwie.*

## **Zawsze stoi**

### ***Twój anioł stróż***

*Anonimowy, by pewnie nie znasz jego imienia. Jest jednak przy tobie. Zawsze na stojąco – czuwa. Nie robi z ciebie marionetki – i bardzo dobrze. Masz w nim przyjaciela.*

Wierzmy też, że Kościół chwalebny i cierpiący (także) wpływa na nas pielgrzymujących.

Skoro uznajemy, że jesteśmy pewną rodziną, to inaczej być nie może. Nie istniejemy w izolacji od innych.

Jest jeszcze jeden ważny aspekt, który wypełnia dogmat o obcowaniu świętych.

**Ta wspólnota świętych istnieje dla miłości.** Mamy świętych nie po to, by załatwiać z nimi interesy, „przepchnąć” w niebie jakąś sprawę, ale by ich kochać. I być kochanym przez nich - „żeby to w dwie strony działało”.

Prawdziwa rodzina to nie tylko mieszkanie i lodówka, ale przede wszystkim miłość tych, którzy ją stanowią.

## **Twardziel**

### **Święty Stanisław Kostka**

*Zrobiono z niego nadwrażliwca mdlejącego przy każdym „grubszym” słowie.*

*Spróbuj, tak jak on, o zebranych chlebie, pie szo, pójść sobie z Wiednia do Rzymu.*

*To był twardziel! Wiedział czego chce.*

## **Wielki**

### **Święty Jan Paweł II**

*Drogą Kościoła jest człowiek. „To, co kosztuje, to właśnie stanowi wartość.” „Musicie od siebie wymagać, nawet, gdyby inni od was nie wymagali”. Będziemy pamiętać.*

## **Jezu, ufam Tobie**

### **Święta Siostra Faustyna**

*Przypomniała Kościoła wiarę w Miłosierdzie Boga – największy Jego przymiot.*

*Bóg wybiera to co małe i niemocne, by zawstydzić wielkich i uczonych.*

---

# Wypaczenia kultu świętych

Ta książeczka zachęcając do zaprzyjaźnienia się ze świętymi chce jednocześnie przestrzec przed wypaczeniami i zniekształceniem kultu świętych.

**Najgorszym wypaczeniem kultu świętych jest bałwochwalstwo.** Bóg mówi nader wyraźnie: „nie będziesz miał Bogów cudzych przede mną”. Jeśli z Maryi czy jakiegokolwiek świętego zrobimy boga czy bożka, to za jednym zamachem obrażamy Boga i tych świętych. Jeden jest Bóg, w trzech osobach: „Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz.” (Mt 4,10b)

Rzadko kto, jeśli ktokolwiek, w teorii i myśleniu robi ze świętego boga. Ważna jest jednak praktyka - to co się faktycznie robi.

Jeśli czyjaś modlitwę wypełnia tylko rozmowa ze świętym, jeśli na świętego żywiej bije serce, niż na Boga, jeśli od świętego ktoś oczekuje zbawienia, to

zrobił sobie tym samym ze świętego bałwana.

Jeśli ktoś goni za sensacją i cudownościami. Szuka wciąż kolejnych objawień. Karmi się bardziej „przekazami z nieba” niż Słowem Boga zawartym w Biblii, to niech zrobi remanent swojej pobożności i wiary.

Jeśli pobożność nasza w świętych staje się „odpustowa”, w takim sensie jak niektórzy przeżywają odpusty – stanie pod parkanem, kucniecie kiedy przechodzi procesja z Najświętszym Sakramentem a potem radość straganów, huk petard i cukrowa wata, to... najdelikatniej rzecz ujmując... nie jest to pogłębione.

Jeśli u świętych chcemy załatwić interes, szukamy „dojścia” do Pana Boga, mamy zamiar potraktować kolejną nowennę jak łapówkę, to... nie tędy droga.

Nie tylko w kulcie świętych znaleźć możemy nadużycia. **Każdy aspekt pobożności możemy wykrzywić** - taka już nasza natura. Zatem trzeba uważać.

Gdy Pan Jezus wjeżdżał do Jerozolimy ścinano gałązki i słano je na drogę. Na pamiątkę tego przynosimy na Palmową Niedzielę do kościoła palmy. I bardzo dobrze.

Jeśli jednak zaczynamy je robić coraz większe, dłuższe, ozdobniejsze, to komuś może z większym trudem przyjść zrozumienie, że chodzi tu o większą chwałę Boga a nie pokonanie zawodników z sąsiedniej wioski.

W pokłonie feretronu (obraz noszony na drążkach) nie ma nic złego. A nawet w tańcu z feretronem. Pod warunkiem, że odniesie się on tylko do Boga a nie do innych czwórek lub do aplauzu kibiców oceniających inwencję i siłę machających i trzęsących feretronem.

**Kult świętych „tak”! Wypaczenia „nie”!**

---

# Modlitwa do świętych

**Istotą modlitwy do świętych jest ich wstawiennictwo a nie pośrednictwo.**

Nie potrzebujemy pośrednictwa, bo mamy stały przystęp do Boga w Jezusie. Zobaczmy co mówi Biblia:

„Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus.” (1Tm 2,5)

„A przyszedłszy [Jezus] zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy blisko, bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca. (Ef 2,17-18)

„W Nim [Jezusie] mamy śmiały przystęp [do Ojca] z ufnością dzięki wierze w Niego.” (Ef 3,12)

Czy mamy się modlić do świętych? W sensie oddawania czci boskiej czy półboskiej na pewno nie. W sensie

pośrednictwa, bo sami nie mamy przystępu do Boga na pewno nie.

Jesteśmy jednak we wspólnocie i czy chcemy czy nie chcemy, to jesteśmy z nimi razem. My z nimi a oni z nami: „Wprawdzie liczne są członki, ale jedno ciało. Nie może więc oko powiedzieć ręce: Nie jesteś mi potrzebna, albo głowa nogom: Nie potrzebuję was.” (1Kor 12,20-21)

To jak dzieci w rodzinie. Mamy przystęp do mamy i taty, ale nie możemy powiedzieć, że nie istnieją nasi bracia i siostry, że są nam niepotrzebni.

**Wszyscy jesteśmy sobie potrzebni. Razem idziemy do Boga i razem jesteśmy w Bogu.**

Podstawą naszego kultu świętych jest fakt trwania we wspólnocie, która się kocha. Nasza relacja do świętych to przyjaźń.

A czy jest przyjaciel, z którym się nie rozmawia?

**Dlatego rozmawiamy ze świętymi, modlimy się do nich, choć ta rozmowa-modlitwa jest czymś in-**

## **nym niż nasza rozmowa-modlitwa z Bogiem.**

Święty w niebie to będzie często „**starszy brat**”. Na pewno brat, ale starszy – czyli więcej wie, więcej przeżył i mamy w nim autorytet.

Nasza relacja ze świętymi polegać będzie na tym, że wielu świętych będzie nam szczególnie imponować przez swój heroizm, albo przez przypadki ich życia, wspólny los, będą dla nas szczególnie bliscy.

I po to też są święci.

---

# A co z aniołami?

Z nimi także mamy wspólnotę. **To specjalna służba dana nam ku pomocy.** Mówi o nich List do Hebrajczyków: „Czyż nie są oni wszyscy duchami przeznaczonymi do usług, posłanymi na pomoc tym, którzy mają osiąść zbawienie?” (Hbr 1,14)

Niektórych z nich znamy z imienia – objawia to Pismo Święte – Archaniołów Michała, Rafała i Gabriela. Większość z nich jest jednak anonimowa, tak jest i z naszymi aniołami stróżami.

**Biblia przestrzega przed przesadną czcią aniołów** (por. Kol 2,18), ale każe nam wierzyć w ich opiekę: „Anioł Pana zakłada obóz warowny wokół bojących się Jego i niesie im ocalenie.” (Ps 34,8)

W naszej kulturze zbanalizowaliśmy anioły, robiąc z nich kukielki i malując w postaci dzieci z nadwagą.

Każdy anioł to potężny duch Pana, to żołnierz posłany nam do obrony, przewodnik po świecie, zwiastun Bożych planów.

---

# A z moją babcią?

Święci w niebie to nie tylko ci, którzy mają oficjalny certyfikat – proces beatyfikacyjny czy kanonizacyjny, ale także (a w zasadzie przede wszystkim) ci, którzy są tam bez żadnych orzeczeń Kościoła.

Wśród nich mogą być też nasi bliscy, członkowie rodziny.

Nikt nie będzie negował naszego osobistego doświadczenia. Jeśli wierzymy, że są zbawieni (są w niebie lub czyśćcu), to mamy z nimi wspólnotę. I to wspólnotę szczególnie wypełnioną miłością.

**Możesz się zatem modlić do swojej babci, rozmawiać z mamą albo prosić o pomoc twoje dziecko, które odeszło przedwcześnie.**

Nie będziesz się z tym afiszował, będziesz dyskretny, ale nikt ci tego nie zabroni.

To też są twoi święci w niebie.

---

# Zamiast zakończenia

Gdy kończyłem tę książkę Wiktoria poprosiła mamę:

**„Niech wujek Zbyszek głównie skupi się na Maryi, która prosi o różaniec. I Panu Bogu, który jest najważniejszy i zawsze nas kocha.”**

Mnie możesz nie słuchać, ale **dobrze zrobisz jak posłuchasz Wiktorii:**

**Skup się na Panu Bogu, który jest najważniejszy i zawsze nas kocha.**

---

# Spis treści

Wstęp	<b>3</b>
Świętych obcowanie	<b>4</b>
Wypaczenia kultu świętych	<b>11</b>
Modlitwa do świętych	<b>14</b>
A co z aniołami?	<b>17</b>
A z moją babcią?	<b>18</b>
Zamiast zakończenia	<b>19</b>